Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 14 Katowice, sobota 18-go stycznia 1930. Rok 29

Macdonald o rozbrojeniu morskiem.

Londyn. (AW.) Premjer angielski Macdonald przedstawił na konferencji prasowej w dłuższym wywodzie stanowisko Anglji w sprawie rozbrojenia na morzu.

Macdonald podniósł, że w ostatnim czasie zbrojenia mają tylko o tyle znaczenie, o ile służą bezpieczeństwu państw, a ponieważ w ostatnich latach bezpieczeństwo wzrosło, wynika stąd konsekwencja, że należy obniżyć zbrojenia.

Anglja jest przekonana, że minęły czasy wielkich okrętów wojennych, tak, że zupełnie zrezygnowanie z łodzi podwodnych jest bardzo pożądane. Nie będzie to jednak możliwe wobec sprzeciwu dwu mocarstw.

Nowy minister rolnictwa.

Warszawa. Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący dra. Leona Janta-Połczyńskiego, byłego senatora, prezesa pomorskiego towarzystwa rolniczego, ministrem rolnictwa. (PAT.)

Przedłużenie zasiłków dla bezrobotnych.

Warszawa. „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie przedłużenia na Śląsku okresu uprawnienia bezrobotnych do pobierania zasiłków dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 28 lutego 1930 r. włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobocia w ciągu całego okresu do 17 tygodni.

Rokowania zbożowe z Niemcami.

Berlin. „Vossische Ztg." donosi, że delegacja niemiecka dla osiągnięcia porozumienia polsko - niemieckiego w sprawie eksportu zboża udała się do Warszawy w celu dalszego prowadzenia rokowań. (PAT.)

Konferencja węglowa.

Genewa. Na obradującej w Genewie blisko od 2-ch tygodni konferencji węglowej ujawniły się trudności co do metod międzynarodowego uregulowania czasu pracy w kopalniach. Istnieje jednak nadzieja, iż uda się jeszcze osiągnąć w tej sprawie praktyczne rozwiązanie. (PAT.)

Były wiceprezes Banku Polskiego profesorem.

Warszawa. B. wiceprezes Banku Polskiego, p. Feliks Młynarski, otrzymał nominację na prof. Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Prof. Młynarski obejmie katedrę historji bankowości. Wykłady swe rozpocznie w połowie lutego. (PAT.)

Zakaz demonstracyj w Prusach.

Berlin. (Tel. wł.) Pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zakaz wszelkich zebrań pod gołem niebem demonstracyj i pochodów, a to dlatego, że w ostatnich dniach organizacje radykalne nadużywały wolności zebrań do awantur, zagrażających spokojowi. Niewątpliwie zarządzenie to wywołane zostało zapowiedziami komunistów co do urządzenia rewolucji.

Posiedzenie komisji budżetowej.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej zabrał głos poseł Diamand, oświadczając, że stanowisko referenta generalnego, które komisja nań nałożyła, stawia mu obecnie trudności, wobec tego prosi komisję o zwolnienie go. Jednocześnie w porozumieniu ze swoimi przyjaciółmi prosi prof. Krzyżanowskiego, aby obecnie urząd referenta zechciał przyjąć. Wobec tego przewodniczący poseł Byrka zapytuje posła Krzyżanowskiego, czy referat przyjmuje. Poseł Krzyżanowski wyraża swoją zgodę i dziękuje komisji za wybór.

Następnie ukończono rozprawy nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego.

Minister Czerwiński oświadczył, że jeżeli w latach najbliższych cały budżet państwa nie będzie rósł stale ponad 3 miljardy, to stosunek procentowy budżetu oświaty będzie musiał zmienić się na korzyść tego resortu. Owe podwyższenie o mniejwięcej 12 miljonów złotych w ciągu lat najbliższych w olbrzymiej części zostanie pochłonięte przez różnice potrzeb szkolnictwa powszechnego, gdyż interes państwa wymaga, aby liczba analfabetów nie rosła, lecz malała i aby nowe pokolenia poziomem kulturalnym i duchowym zbytnio nie odbiegały od poziomu, jaki jest u innych narodów europejskich, t. zn., że nie można zejść poniżej 7-letniego okresu nauczania.

Liczba etatów nauczycielskich w najbliższych latach będzie musiała wzrastać conajmniej o 4 tysiące rocznie.

W Polsce, oświadcza minister, istnieje 7 wyraźnych grup wyznaniowych i 40 sekt. Ta wielka dziedzina nie jest jeszcze dostatecznie uregulowana. Konkordat wielu zagadnień nie rozstrzygnął, przewidując liczne dodatkowe umowy. Konkordat jest ściśle i lojalnie wykonywany. Wiele spraw w tym zakresie przygotowuje się. Episkopat katolicki wystąpił z masowemi powództwami w sprawie świątyń i dóbr kościelnych. Rząd, stwierdza minister, — nie był zawiadomiony uprzednio o zamiarach wystąpień z powództwami i dowiedział się o nich z pism. Rząd chce uwzględnić istotne potrzeby tak wyznania katolickiego, jak i prawosławnego i wszystkich, bo wyznawcy wyznań są jednakowo obywatelami państwa. Stosunek do wyznania augsburskiego musi być ustalony na nowych podstawach. Co do wyznania mojżeszowego, wskazaną jest rozbudowa ustawy o gminach żydowskich.

Przechodząc następnie do zagadnień oświaty, minister stwierdził, że pozycja na budowę szkół powszechnych preliminowana jest bardzo niska. Trzeba jednak pamiętać nietylko o budowie, ale i o nauczycielach. Opracowuje się plan dokształcenia i podniesienia poziomu samego nauczycielstwa.

W sprawie szkolnictwa mniejszości narodowych minister zajmie stanowisko na komisji oświatowej.

Następnie w dyskusji zabierali głos posłowie Malinowski, Czapiński, Stępiński. Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad budżetem ministerstwa oświaty. W sobotę wejdzie pod obrady budżet ministerstwa sprawiedliwości, w poniedziałek zaś ministerstwa przemysłu i handlu, a we wtorek robót publicznych.

Zatarg o szkolnictwo mniejszościowe na Górnym Śląsku.

Genewa. W grudniu 1929 r. odbyły się w Paryżu rozmowy polsko-niemieckie z udziałem ambasadora Adatciego, sprawozdawcy w kwestji mniejszościowej w Radzie, sekretarza Ligi Narodów i przewodniczącego komisji mieszanej Calondra w sprawie zapisów do szkół mniejszości na Górnym Śląsku, które były przedmiotem licznych petycyj Volksbundu. Rozmowy paryskie doprowadziły do wyłonienia pewnych zasad, odnoszących się do wpisów. Decydujących rezultatów jednak w Paryżu nie osiągnięto, gdyż strona niemiecka nie przyjęła zaproponowanej przez Adatciego formuły co do kompetencji komisji wpisowej.

Wobec tego rozmowy zostały przerwane i podjęte ponownie w dniu 15 b. m. w Genewie, w czasie obrad 58-ej sesji Rady Ligi Narodów. Tu strona niemiecka odrzuciła ostatecznie propozycje ambasadora Adatciego i wystąpiła z własną propozycją. Wobec tego strona polska zażądała odroczenie rozmów, aby dokładnie zaznajomić się z projektem niemieckim. (PAT.)

Narady min. Zaleskiego z Schubertem.

Berlin. (Tel. wł.) Jak donoszą dzienniki, po zakończeniu sesji Rady Ligi Narodów minister Zaleski odbył dłuższą naradę z przedstawicielem Niemiec, Schubertem. Tematem rozmów był cały szereg spraw polsko-niemieckich.

W sprawie traktatu handlowego obydwaj mężowie stanu zgodzili się na to, że delegacje obydwóch państw zbiorą się w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Mniejszościom nie wolno w Prusach nabywać ziemi.

II.

Czytaliśmy w wczorajszym artykule, że mniejszości narodowe w Prusach z „rozporządzenia z dnia 6. 3. 27, dotyczącego popierania budownictwa dla robotników rolnych z funduszów dla bezrobotnych" korzystać nie mogą, ponieważ według tych przepisów tylko robotnicy pochodzenia niemieckiego (deutschstämmige) mają prawo do zasiłków rządowych. Słyszeliśmy dalej, że nawet w ciągu 50 lat w domach takich członkom mniejszości narodowych nie wolno mieszkać mimo, że kredyt w międzyczasie już został zwrócony. Przepisy te wyjątkowe przeciw nam Polakom są ważne i stosują je w całych Prusach. Przepisy te podpisał były minister opieki społecznej centrowiec Hirtsiefer. Można z tego wywnioskować, jak partja centrowa i jej ministrowie się do polaków Śląska Opolskiego odnoszą. Znamy wiele wypadków ze wszystkich części Prus, zamieszkałych przez Polaków i inne mniejszości, że na podstawie tych pispisów niemożliwem było i jest nadal, by Polak dostał pomieszkanie. Mamy wypadki, że Polacy, którzy przypadkowo znajdą w jakiejś oddalonej okolicy pracę, takowej przyjąć nie mogą, ponieważ uzyskanie pomieszkania w takich przez „Siedlung" postawionych pomieszkaniach jest wobec tego ministerjalnego rozporządzenia zupełnie wykluczone. Oczywiście, że cel tego rozporządzenia jest też taki, ażeby Polaków takimi środkami z ich ziemi ojczystej usunąć. Rozporządzenie to dało wówczas posłom polskim do sejmu pruskiego powód do wniesienia interpelacji. W interpelacji z dnia 11. 7. 1927 r. poseł ks. proboszcz Klimas stawił w Sejmie pruskim do rządu pruskiego następujące szczegółowe zapytanie:

> Czy państwowe ministerjum gotowe jest postarać się o to, by Polacy na podstawie rozporządzenia z dnia 6. 3. 27 nie byli krzywdzeni? Jakie kroki pragnie ministerstwo w tej sprawie poczynić? — Czy ministerstwo da przedewszystkiem rejencji opolskiej natychmiast zlecenie, że spowoduje wymazanie wszystkich takich zapisań w księgach gruntowych i że w przyszłości właścicielom domów osiedleńczych i właścicielom ziemi, potrzebującym kredytów, nie narzuci obowiązku przyjmowania lokatorów tylko niemieckiego pochodzenia?

W interpelacji tej poseł ks. Klimas wymienił szczegółowy wypadek ze Śl. Opolskiego i wskazał na to, że zapisywania do ksiąg gruntowych na Śląsku Opolskim istniały i istnieją nadal, że Polakom nie wolno w ciągu 50 lat mieszkać w domach osiedleńców (Siedlungshäuser). Odpowiedź pruskiego ministra opieki społecznej z dnia 21. 10. 27 dana polskiemu posłowi w porozumieniu z pruskim ministrem spra-

wiedliwości, nie zgadza się z faktami bowiem brzmi dosłownie:

Popieranie budownictwa dla robotników rolnych zostało przez rozporządzenie pruskiego ministra dla opieki społecznej z dnia 6. 3. 27 jednolicie dla całych Prus uregulowane. O ile do rozporządzenia z dnia 6. 3. 27 weszłyby przepisy niezgodne z Konwencją Genewską na Śląsku Opolskim, wtenczas zarządziliśmy, że na powyższych terenach t. j. na Śląsku Opolskim, nie znajdą one zastosowania.

Panie ministrze? Co znaczy taka odpowiedź?

Po pierwsze przyzna p. minister, że rozporządzenie z dnia 6. 3 27 jest ważne dla całych Prus, wyklucza mniejszości narodowe od korzystania z niego i wobec tego sprzeciwia się Konstytucji Rzeszy niemieckiej. Po drugie władze panu ministrowi podwładne na Śląsku Opolskim rozporządzenia pana ministra nie przestrzegały, bo zdarzały i zdarzają się takiesame wypadki jeszcze dziś i to właśnie na podstawie wyżej wymienionego rozporządzenia ministerjalnego. Naturalnie poseł polski ks. Klimas taką odpowiedzią zadowolić się nie mógł i w interpelacji z dnia 22. 11. 27 zażądał odpowiedzi na wyżej wymienione, a szczegółowe zapytania. A co odpowiedział minister?

Ministerstwo nie widzi żadnego powodu, by żądania wymienione w I. i II. interpelacji wypełnić, ponieważ nieporządki wymienione nie istnieją, jak już w odpowiedzi z dnia 21. 10. 27 r. stwierdzone zostało.

Wobec takich odpowiedzi ministra i jego stanowiska stwierdzamy stanowczo, że jest to świadome i jawne pomijanie jądra sprawy. Wobec faktów, jakiemi możemy służyć, że w rozporządzeniu minister mianował dla Śląska Opolskiego, jako wykonawcę swego rozporządzenia „Wohnungs-Gesellschaft für Oberschlesien“ w Opolu, co nie byłoby potrzebnem, gdyby rozporządzenie niniejsze na Śląsku Opolskim nie miało być stosowane. Na żądanie posła ks. Klimasa, że minister ma spowodować nadprezydenta do wymazania wszystkich zapisań w księgach gruntowych, dotyczących niedopuszczenia Polaków do mieszkań osiedleńczych (Siedlungswohnungen) minister nie dał wogóle odpowiedzi..., a to ministerjalne milczenie mówi całe tomy.

Przegląd polityczny

Francja, Niemcy i Polska.

Dziennik francuski „La Republique“, z okazji przejazdu przez Paryż ministra Zaleskiego omawia stanowisko Polski wobec zbliżenia francusko-niemieckiego. Powołując się na ostatnią polemikę w izbie deputowanych między posłem Franklin-Bouillon‘em a Briandem w czasie debaty nad budżetem spraw zagranicznych, zapytuje, dlaczego Polska miałaby przypuszczać, że porozumienie francusko-niemieckie ma być dokonane jej kosztem? Jeżeli nawet ugody lokarneńskie w stosunku do Polski nie są tak zupełne, jak w kwestjach, interesujących mocarstwa zachodnie, to jednak stanowią one cenny krok naprzód w sprawie bezpieczeństwa. Sytuacja geograficzna, polityczna, i gospodarcza Polski nie pozwala jej na trzymanie się w odosobnieniu. Dla uniknięcia tego ostatniego pozostaje jej jedyna możliwość, mianowicie utożsamienie z polityką porozumienia francusko-niemieckiego. Dla Francji nie może być mowy o tem, aby poświęciła politykę porozumienia francusko - niemieckiego wymaganiom nieznacznej grupy nacjonalistów francuskich.

Równoległa współpraca francusko-polska i francusko-niemiecka powinna doprowadzić do normalizacji stosunków niemiecko-polskich. Byłby to już poważny krok na drodze do utrwalenia pokoju w Europie.

Intrygi Schachta.

Prasa francuska poświęca wiele miejsca wystąpieniu dr. Schachta na konferencji w Hadze oraz postanowieniu komisji sześciu, która całkowicie zignorowała jego wystąpienie. „Matin“ wyraża zadowolenie z powodu tego wystąpienia stwierdzając, iż obecnie przynajmniej wyjaśniła się sytuacja, podczas gdy dotychczas Schacht knuł intrygi w Berlinie, zatruwając jadem nacjonalizmu niemieckiego atmosferę w Hadze. „Journal“ wskazuje, iż Schacht pragnąłby uchodzić za męczennika nacjonalizmu niemieckiego, przyczem jednak pragnie się wykręcić od skutków swego memorjału z dnia 6 grudnia 1929 r., w którym zgodził się na przystąpienie banku Rzeszy do Banku reparacyjnego, podczas gdy teraz występuje przeciwko temu.

Ucieczka z pod sztandaru nacjonalistycznego.

Nacjonalizm niemiecki przeżywa obecnie okres krytyczny. Gdy ostry kierunek pod wodzą Hugenberga wziął górę w stronnictwie i obalił hr. Westarpa, który zamało uwypuklał właściwe oblicze nacjonalistów, wówczas przeciwnicy awanturniczej, rewanżowej polityki zaczęli wycofywać się z partji. Najwytrawniejsi i najzdolniejsi parlamentarjusze usunęli się i utworzyli własną grupę. Nie skończyło się jednak na tych pierwszych wystąpieniach, wywołanych niepowodzeniem akcji plebiscytowej przeciwko planowi Younga. Świeżo znowu zgłosiło wystąpienie ośmiu posłów i to ludzi najbardziej oddanych Hugenbergowi, a przytem kierowników nacjonalistycznej organizacji robotniczej. Stwierdzają oni publicznie, że robotnik nie ma właściwie w tej partji nic do roboty, bo partja ta w gruncie rzeczy nie myśli wcale o poprawie losu robotników, lecz o użyciu ich jako materjał bojowy dla przyszłej wojny.

Tej sprawie poświęcimy jeszcze obszerniejsze uwagi.

„Proces“ Biesiedowskiego.

Pisma moskiewskie przyniosły w tych dniach wiadomość, iż w Moskwie odbył się proces przeciwko b. dyplomacie sowieckiemu Biesiedowskiemu, znanemu z niedawnej głośnej afery paryskiej, który zaocznie skazany został na 10 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i politycznych. Równocześnie sąd zarządził skonfiskowanie całego majątku Biesiedowskiego.

„Sprawa Biesiedowskiego“ ma już swą historję. W miesiącu listopadzie Biesiedowski, przebywający stale w Paryżu, otrzymał pocztą wezwanie do stawienia się przed sąd moskiewski, przyczem jednak termin rozprawy sądowej wyznaczony został w ten sposób, że początek jej nastąpić miał jeszcze przed dniem, w którym Biesiedowski otrzymał wezwanie. Od tej chwili Biesiedowski nic o swym procesie nie słyszał, nie wiedząc nawet, czy termin otwarcia rozprawy sądowej został przedłużony. Dopiero teraz okazuje się, że proces rozpoczął się w pierwszych dniach miesiąca stycznia i zakończony został ogłoszeniem zaocznego wyroku.

Akt oskarżenia zarzucał Biesiedowskiemu przywłaszczenie sobie 15.000 dolarów z pieniędzy państwowych. Jednakowoż kara, na jaką za przestępstwo to sąd skazał Biesiedowskiego, posiada tylko znaczenie teoretyczne, gdyż w myśl dekretu, wydanego w swoim czasie przez rząd sowiecki, Biesiedowski, jako urzędnik sowiecki, przebywający zagranicą, który nie uczynił zadość wezwaniu władz centralnych, wzywających go do powrotu do kraju, automatycznie skazany został na karę śmierci.

Biesiedowski oczywiście nie zamierza powracać narazie do Rosji, tak że władze moskiewskie nie będą miały sposobności wykonać wyroku sądu najwyższego.

Bezsilny socjalizm.

Anglja ma ministra do zwalczania bezrobocia. Minister jest, ale bezrobocie także jest i wcale nie maleje. Pan Thomas nie mógł dotychczas znaleść środka, nietylko na usunięcie, ale nawet na zmniejszenie bezrobocia. Bo przyczyny jego leżą nietylko w zastoju w jakiejś gałęzi przemysłu, lecz w położeniu ogólnoświatowem, wywołanem skutkami wielkiej wojny.

Po dłuższych badaniach minister przyszedł do przekonania, że przemysł angielski znajduje się obecnie u kresu swego rozwoju i że koniecznie potrzebuje wydatnej pomocy finansowej, jeśli nie ma raptownie chylić się do upadku, przez co także bezrobocie przybrałoby katastrofalne rozmiary. Zwrócił się więc o pomoc do kapitalistów, którzy ze swej strony przyrzekli zbadać tę sprawę.

Jak długo to potrwa i czy finansiści zgodzą się na wspomaganie przemysłu, nie wiadomo. Tymczasem zaś bezrobocie trwa, robotnicy głodują, pomimo, że mają socjalistyczny rząd. Jakiż to przykład odstraszający dla tych, którzy w socjaliźmie widzą jedyne zbawienie.

Branka litewska.

26) —o— (Ciąg dalszy).

— Ojciec mój, ojciec! — krzyknęła przeraźliwie młoda Baniuta, przeczuwszy raczej niż ujrzawszy ruch żubra i biedne dziewczątko zwróciło gwałtownie swego konia, chcąc spieszyć na ratunek Witginsa, ani pomyślawszy, czy było w stanie go ratować.

— Witgins! uciekaj uciekaj w bok!... zawołało kilka głosów z gromadki pędzących za zwierzem młodych kunigasów. Ale okrzyki te do reszty tylko zatrwożyły starego dworaka, nie odznaczającego się nigdy zbytkiem odwagi tak, że zamiast nagłem uskoczeniem w bok zejść z drogi zwierzęciu, on, służbista w każdym razie, pochwycił duży kosz, nad którym był właśnie schylony i uciekał z nim prosto przed siebie, ile mu nóg starczyło. Lecz drżące te ze strachu nogi splatały mu sie po kilku krokach i stary drwinkarz padł jak długi wraz z koszem, rozsypując na około siebie obfitą i różnorodną jego zawartość, w tej chwili, gdy zwierz w całym pędzie nadbiegał. Już schylając zajadle głowę ku ziemi, dziki żubr, rozszalały pogonią, miał schwycić starego na olbrzymie rogi, aby właściwym sobie obyczajem wyrzucić go wysoko w powietrze, już okrzyk zgrozy wyrwał się z kilkunastu piersi, goniących napróżno za chyżym zwierzem kunigasów, gdy nie z pomiędzy nich, lecz z boku, z lasu snać przewidziawszy instynktem myśliwca ruchy zwierzęcia i zabiegłszy mu na przełaj, wyskoczył młody jeździeć z podniesioną w ręku ogromną pałką, miedzią czy ołowiem nalaną, pierwotną bronią Litwinów, i jednym tej maczugi ciosem powalił na ziemię żubra.

— Butowd! Niech żyje Butowd! — wołali dobiegający książęta w uniesieniu podziwu nad potęgą ciosu, a głos kunigasówny Aldony brzmiał wyraźnie wśród innych.

— Baczność! baczność! z drogi! zwierz jest tylko ogłuszony, zaraz się zerwie! — wołał jednocześnie Butowd zwycięski i gdy młodzież posłuszna ostrzeżeniu odskakiwała w tył, on tymczasem, nie tracąc czasu, porwał za kark leżącego i w pół nieżywego ze strachu Witginsa i cisnął go na bok na ręce nadbiegającej służby, wołając:

— Ruszaj!... wylizywać dalej pańskie misy, złośliwcze!

— Niech żyje Butowd! Oto prawdziwie rycerska pomsta na nieprzyjacielu! — powtarzał z uciechą książę Kiejstut.

— O! o! brat Kiejstut musi zaraz o rycerskość zawadzić! — śmiało się rodzeństwo.

A gdy tak rozmawiano wesoło, żubr tymczasem wedle przepowiedni doświadczonego, choć młodego myśliwca, powstał na nogi, chwiejąc głową przez chwilę, potem powiódł zabiegłemi krwią oczami po otaczających go z daleka wrogach i ujrzawszy nastawione do ciosu włócznie, pałki, siekiery i łuki napięte, zawrócił nagle i skoczył w las, z którego na swoje nieszczęście wyjrzeć mu się zachciało. Radosny okrzyk zapalonych myśliwych i huk trąb potężnych odpowiedziały na ten ruch jego i książęca gromadka popędziła w las za zwierzem przy hucznej wtórującej ich krzykom muzyce, bo grajkowie przyszedłszy do siebie ze strachu, dęli zawzięcie, jakby mszcząc się w ten sposób na stworzeniu, które ich tego strachu nabawiło. Prócz nich na łące pozostała służba z Witginsem, podwójnie zakłopotanym, zrozpaczonym nawet wobec cennych na Litwie, choć bardzo prostych mis i garnków, które sam porozbijał, upadłszy z wielkim koszem, i wobec swego wybawcy, któremu należało za ocalenie życia podziękować. Butowd podziękowań nie czekał; w pierwszej chwili chciał podążyć za książętami, ale po namyśle machnął ręką:

— Żubr ma głowę rozbitą, dobiją go i sami — mruknął sam do siebie i zawrócił ku lasowi w przeciwną stronę, ale po kilku krokach powstrzymał nagle konia, ujrzawszy leżącą na murawie Baniutę jakby nieżywą, zeskoczył, wołając:

— Ej, ty stary lizusie, co tam biadasz nad potłuczonemi garnkami, pójdźno tutaj a zobacz, czyś większej nie podniósł szkody?

— Co? moja córka? upadła z konia i zabiła się — krzyknął Witgins, przybiegając z resztą służby. — O ja nieszczęśliwy! taka piękna, taka posłuszna, na tak pięknem stanowisku umieszczona, ulubienica kunigasówny! Czemuż nie dałem jej za mąż w przeszłym roku, kiedy stary Surkitła chciał ją dla swego syna i już pięć krów za nią dawał! O, ja szalony, chciałem koniecznie jeszcze trzech koni, chciałem sobie interesa poprawić, na starość spokojna cośkolwiek uzbierać, bo wszak tę jedną tylko miałem córkę, a teraz nie mam nic!... O! czemuż chociaż tych pięciu krów nie wziąłem! *)

I tak zawodząc, rwał sobie włosy z głowy i łzami się zalewał ojciec, a patrząca na swego zwierzchnika młodsza służba wzdychała pełna współczucia dlań, gdy wtem młody Butowd zawołał z gniewem:

— A ty chciwcze niegodziwy, to ty o krowach myślisz, zamiast dziewczynę ratować?... może osłabła tylko, bo nie widzę krwi, a dalejże, dawaj wody!...

— Wody?... a skąd tu wody?... — mruknął ten i ów, spoglądając na kosze, w których różne były napoje, tylko wody, jako niepotrzebnej nie było.

*) U starożytnych Litwinów płacono rodzicom umówiony posag za córkę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 18 stycznia

Święto katedry św. Piotra, apostoła w Rzymie.

Św. Pryski, panny męczenn., * 275 r.

SŁOW.: JAROPEŁK.

Jutro niedziela, 19 stycznia: Św. Marjusza, i tow. męczenników.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.35,	o godz. 16.15
Księżyca	„ 21.08,	„ „ 9.55

Długość dnia wynosi 8 godz. 40 m.

Zmiany powietrza: wiatr, mróz, opady. — Jutro: podobnie, zimniej.

Do abonentów i czytelników „Katolika"

Abonenci i czytelnicy „Katolika" przyznają nam chyba, żeśmy w ubiegłym roku starali się z całych sił, **aby gazetę naszą podnosić na coraz wyższy poziom, nie podnosząc przedpłaty**, choć tyle gazet w Polsce to uczyniło.

Wierny swoim celom i zadaniom, „Katolik" usiłował zarówno **pogłębiać życie katolickie w narodzie i uświadamiać nam katolikom nasze obowiązki wobec wiary i narodu**, jak i przynosić godziwą rozrywkę, spokojną, czystą i krzepiącą całą duszę w tych czasach rozterki, a nieraz zamętu.

Tym celom pozostaniemy wierni i w roku bieżącym, jak byliśmy im wierni przez dziesiątki lat. Ale chcemy iść coraz wyżej w doskonaleniu naszej gazety, aby jeszcze bardziej pociągała naszych czytelników.

Będziemy w każdym numerze pomieszczać artykuły o najważniejszych zagadnieniach kościelnych, politycznych, narodowych i społecznych. Dużo uwagi poświęcimy wiadomościom bieżącym z kraju i ze świata. Nasze dodatki — tak bardzo lubiane — ulepszać będziemy z każdym numerem. **Na ilustracje nasze zwrócimy jeszcze większą uwagę** i będziemy starać się nie tylko o ich doskonałość ale i rozmaitość.

Przypominając ten program prac „Katolika", mamy nadzieję, że pomiędzy gazetą naszą, a naszymi czytelnikami, nawiąże się jeszcze silniejsza nić przywiązania, serdeczności i życzliwości i że **potrafimy zadowolić nie tylko naszych dotychczasowych abonentów, ale pozyskać nowych**. Niechaj w tem dopomogą nam wszyscy nasi wierni przyjaciele.

Mianowicie przy zmianie miesiąca niechaj pamiętają o „Katoliku" i jednają dla niego nowych abonentów.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika Polskiego".

Województwo śląskie.

* **Wykłady z górnictwa dla sędziów.** Celem zaznajomienia sędziów i prokuratorów okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach i Sądu Okręgowego w Sosnowcu z wiadomościami z zakresu encyklopedji techniki górniczej, hutniczej, maszynowej i elektrotechnicznej urządza koło katowickie Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Województwa Śląskiego w porozumieniu z prez. Sądu Apelacyjnego w Katowicach cykl wykładów dla sędziów i prokuratorów. Wykłady te odbywać się będą dwa razy w miesiącu w sali konferencyjnej Dyrekcji Kolei w Katowicach. Pierwszy wykład z dziedziny encyklopedji górniczej wygłosi radca górn. Wyższego Urz. Górn. inżynier Wiszniewski.

* **Katastrofa w kopalni.** Wskutek zawalenia się stropu na kopalni „Ferdynand" zabity został 23-letni górnik Alfons Nowak. Władze górnicze wszczęły dochodzenia w tej sprawie.

Z Katowickiego.

Katowice. (Uchwały magistratu). Dnia 14 b. m. odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem obszerną dyskusję wywołała sprawa oznaczenia terenów pod budowę szkół powszechnych. Referat wykazał, że w Katowicach brak obecnie 100 klas, że rozmieszczenie szkół na obszarze miasta nie odpowiada potrzebom, że w śródmieściu jak najprędzej trzeba będzie wybudować szkołę. Podział sal gimnastycznych na poszczególne towarzystwa sportowe nastąpił według propozycji Wydziału Sportowego. Związkowi Miast Polskich udzielono 1000 zł. subwencji na zasilenie funduszu niesienia pomocy wdowom po literatach polskich. Przyjęto projekt rozbudowy ulicy Powstańców na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Plebiscytowej wzgl. ulicy Król. Jadwigi oraz projekt skanalizowania ulicy Kościuszki wzdłuż nowo-zabudowanych parcel. Wreszcie zgodzono się na podwyższenie ceny za wodę o 3 procent o którą to kwotę podwyższył cenę dostawca wody, Katowicki Wydział Powiatowy.

— (Nowa cena chleba). Magistrat katowicki po porozumieniu się z cechem piekarzy ustalił od czwartku dnia 16 stycznia począwszy, cenę wytyczną 70% chleba na 0.44 zł. za 1 kg.

— (Z kroniki policyjnej). Podczas jednej z minionych nocy nieznani złodzieje przez wybicie szyby w oknie ustępu, dostali się do wnętrza restauracji Dypka Eugenjusza w Katowicach przy ul. Szopena. Włamywacze skradli kilka butelek wina, 1000 sztuk papierosów płaskich, 200 sztuk egipskich, kilka tabliczek czekolady i 2 obrusy.

— (Proces o szpiegostwo). W sądzie apelacyjnym odbyła się sprawa odwoławcza oskarżonego o szpiegostwo Kowalskiego z Bytomia, który w roku ubiegłym przez sąd okręgowy w Katowicach skazany został na 1 rok więzienia. Ponieważ obrona nie wykazała żadnych motywów uniewinniających, sąd apelacyjny zatwierdził poprzedni wyrok.

— (Pożar). Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w piwnicy domu Magiery przy ul. Andrzeja w Katowicach. Ogień zniszczył około 1000 próżnych worków. Szkoda wynosi około 1000 zł.

Bogucice w Katowickiem. (Wypadek w kopalni). W tych dniach wieczorem zawalił się strop w jednym z chodników na kopalni „Ferdynand" w Katowicach. Odłamkami gruzów zabity został Alfons Nowak. Władze prowadzą dochodzenia dla ustalenia, kto ponosi winę wypadku.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprawa dostarczania gazu świetlnego do Sosnowca). Pod koniec roku ubiegłego donieśliśmy, że gazownia w Królewskiej Hucie zwróciła się do magistratu sosnowieckiego z propozycją zaofiarowania gazu świetlnego. Umowa taka była już zawarta w 1926 roku, jednakże z powodu trudności finansowych nie została wtedy zrealizowana. Gazownia Królewskiej Huty podjęła się rozpocząć roboty z dniem 1 lipca roku bieżącego i ukończyć je w lutym 1931 roku. Prawdopodobnie magistrat zgodzi się na powyższą propozycję i umowa zostanie zawarta. Jak wiadomo gazownia w Królewskiej Hucie otrzymała ostatnio większe kredyty ze strony amerykańskich finansistów, skutkiem czego przystąpi w najbliższym czasie do rozbudowy sieci gazociągowej.

— (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu magistratu miasta Król. Huty uchwalono 15 000 zł na zakup obuwia dla dzieci najbiedniejszych rodziców. Na budowę maglowni dla Zakładu dokarmiania dzieci szkolnych w Orzeszu przyznano dodatkowy kredyt w wysokości 6 tysięcy złotych, na pokrycie wydatków szpitala miejskiego dodatkowy kredyt 8200 zł na pokrycie wydatków wodociągów miejskich 86 tysięcy złotych, na pokrycie wydatków rzeczowych gimnazjum żeńskiego i szkół powszechnych przyznano kredyt w wysokości 33 tysiące złotych.

— (Kolenda w miejskim zakładzie dla dzieci). W dniu 14 stycznia po południu odbyła się w miejskim Zakładzie dla dokarmiania dzieci w Orzeszu kolenda połączona z uroczystością gwiazdkową dla dzieci, przybyłych do Zakładu po świętach Bożego Narodzenia. Na uroczystość tę przybyli z ramienia Magistratu miasta Król. Huty pp. prezydent Spaltenstein i radca miejski Grześ. Ks. proboszcz Kulik z Orzesza odprawił kolendę, poczem przemówił do malców, tłumacząc im cel i znaczenie zwyczaju kolendowania. Pierwszą część uroczystości zakończono pod choinką odśpiewaniem kolendy. Następnie dzieci odegrały dwa utwory sceniczne, w których role dziewcząt odtwarzali chłopcy sami bardzo udatnie i poceśnie. Prawdziwą niespodzianką dla dziatwy było przybycie „dobrej gwiazdki", która wszystkie dzieci obdarzyła sporemi paczkami przysmaków i łakoci, wywołującemi zachwyt i radość malców. Deklamacje i wesołe śpiewy upiększały tę miłą uroczystość.

— (Ważne dla członków Spółki Brackiej). Lekarz bracki dr. Hanke w Król. Hucie został powołany na ćwiczenia wojskowe do 18 lutego. Zastępstwo objął lekarz dr. Wentke przy ulicy Pocztowej.

— (Otwarcie drugiej stacji opieki nad matką i dzieckiem). W obecności przedstawicieli wydziału opieki społecznej urzędu wojewódzkiego oraz korporacyj miejskich odbyło się w dniu 15 stycznia poświęcenie drugiej stacji opieki nad matką i dzieckiem, mieszczącej się w lokalu dawniejszej poradni w zakładzie św. Józefa przy ul. Piotra w Król. Hucie. Poświęcenia dokonał ks. kapelan Urban, a otwarcia p. burmistrz Dubiel przemówieniem, w którem scharakteryzował rozwój opieki społecznej. Nowa stacja urządzona jest według najnowszych wymogów higjeny i posiada kompletny gabinet dla lekarza. Lekarzem stacji jest dr. Spyra, który od szeregu lat bezpłatnie prowadził poradnię dla matek i dzieci przy pomocy Sióstr Boromeuszek. Stacja czynna będzie w poniedziałki i czwartki od godz. 13 do 14.

— (Regulacja ruchu kołowego). Magistrat król. hucki podaje do wiadomości: Wozy dowożące towar do hali targowej, należy natychmiast po wyładowaniu towaru usunąć z odcinka ulicy Krakusa pomiędzy halą targową a placem targowym. Zarządzenie to odnosi się również do wszystkich innych pojazdów i furmanek, zatrzymujących się na tej ulicy tak samo ulicy pomiędzy halą targową i rzeźnią miejską. Niestosujących się do powyższego zarządzenia policja miejska pociągnie się do odpowiedzialności.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Nowe ceny maksymalne). Komisja do ustalenia cen na powiat świętochłowicki ustaliła następujące ceny maksymalne w sprzedaży detalicznej: 1 kg. 70 procentowej mąki żytniej 46 groszy, 1 kg. chleba 45 groszy, 1 kg. 65 procentowej mąki pszennej 72 grosze, 92 gram. bułka z mąki pszennej 10 groszy.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Przedstawienie teatralne). Placówka Związku Hallerczyków Szarlej-Piekary urządzi w niedzielę 19-go stycznia w sali oberżysty Kubańskiego w Szarleju przedstawienie teatralne. Odegrany zostanie dramat romantyczny w czterech aktach pod tytułem „Żelazna maska." Początek o

godzinie 6 wieczorem. Podczas przerw koncert, oraz wystep jednej z artystek z Katowic. Zarząd placówki uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek z Piekar i Szarleja.

Kamień w Świętochłow. (Wieczorek kolendowy). Członkowie towarzystwa gimn. „Sokół" w Kamieniu biorą udział w nabożeństwie w niedzielę 19 stycznia o godzinie 9.30. po południu o godzinie 17 do 20 odbędzie się wieczorek kolendowy trzech towarzystw miejscowych, mianowicie „Sokoła", kółka śpiewaczego i mandolinistów. Goście mile widziani. Zarządy wymienionych towarzystw upraszają o liczny udział.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Aresztowana za kradzież). Marja Pintowa z Oświęcimia została aresztowana za kradzież kieszonkową na szkodę Marji Pojdowej z Czarkowa. Kradzieży dokonała na targowisku. Pintową osadzono w więzieniu sądowem.

— (Walne zebranie cechu krawieckiego). Na początku bieżącego tygodnia odbyło się posiedzenie cechu krawieckiego w Pszczynie. Przed południem członkowie cechu wzięli udział w nabożeństwie, które odprawiono za zmarłych członków. W roku ubiegłym zmarł jeden członek cechu krawieckiego. Główną sprawą, nad którą na walnem zebraniu obradowano, była sprawa kasy pośmiertnej, która ma być urządzona na innych podstawach. Kasa znajduje się w porządku. Wyborów zarządu nie było, gdyż obecnie urzędujący zarząd wybrano na 4 lata.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Walne zebranie kółka rolniczego) odbyło się w niedzielę 12 stycznia w lokalu p. Gomoli. Zebranie zagaił p. Jan Urbańczyk, poczem sekretarz p. Antoni Gretka odczytał sprawozdanie z działalności kółka w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego wynika, iż zarząd kółka był bardzo ruchliwy. Przedewszystkiem załatwił pomyślnie sporo spraw z urzędem skarbowym, dotyczących podatku dochodowego. Dalej poczynił kroki w sprawie spółki wodnej w naszej miejscowości, oraz zakupił nasiona do siewu wiosennego i jesiennego, oraz nawozy sztuczne. W starostwie i urzędzie wojewódzkim czynił starania co do odczyszczenia rzeki Mlecznej, zanieczyszczonej przez ścieki z fabryki celulozy. Protestował także przeciw zanieczyszczeniu rzeki przez znajdującą się w budowie nową fabrykę w Łaziskach. Niemniej zabiegał zarząd kółka około urządzenia przeglądu bydła w mieście naszem w ubiegłym roku. W konkursach rolniczych otrzymali nagrody za racjonalną uprawę ziemniaków: p. Antoni Gretka pierwszą w wysokości 60 zł, nastepne dwie po 40 zł p. Franciszek Nowas i pani Fabjanowa. Dzięki zabiegom zarządu kółka wynajęto polowanie gminne na dogodniejszych, niż dotychczas warunkach. Przy wyborach do rady miejskiej kółko przeprowadziło 8 rolników. Czyniono także zabiegi około założenia kasy Raiffeisena, lecz dotychczas bez skutku. Po tem sprawozdaniu wygłosił referat na temat „Jak poprawić dobrobyt rolnika" p. Lazar. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. Przystąpiono wreszcie do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: Paweł Kostyra jako prezes, Wincenty Hycz jako zastępca prezesa, Antoni Gretka jako sekretarz, Franciszek Noras jako zastępca sekretarza oraz Wawrzyniec Jagoda jako skarbnik. Po wyborze omówiono jeszcze szereg spraw, m. in. sprawę urządzenia przeglądu bydła także w tym roku.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Niepoprawny). Robotnik Józef Krecioch z Rybnika został wypuszczony z więzienia, gdzie odsiedział dłuższą karę za kradzież. Pięć dni tylko Krecioch przebywał na wolności, gdyż został ponownie aresztowany i osadzony w areszcie śledczym pod zarzutem dokonania kra-

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 stycznia: za 100 złotych polskich 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212,80 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 stycznia: za 100 franków francuskich 34.92 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.07 złotych, za 100 koron czeskich 26.30 złotych.

W **Poznaniu** płacono w dniu 16 stycznia za 100 kg. żywej wagi przy dostawie do rzeźni miejskiej z opłatą handlową: **Stadniki** mięsiste, opasowe 134—142, stadniki średnie opasowe 124 do 130, stadniki starsze 114—120, stadniki lichsze 100 do 110. — **Krowy** mięsiste opasowe 136—140, krowy średnie, dobrze karmione 120—126, krowy lichsze 104—110, krowy średnio karmione 80—90. — **Jałówki** mięsiste opasowe 136—140, jałówki tuczne 124—132, jałówki średnie dobrze karmione 106—114, jałówki lichsze 100. — **Cielęta** o największej wartości rzeźnej 160—170, cielęta średnie mięsiste 150—156, cielęta dobrze karmione 140—146, cielęta lichsze 120—132. — **Świnie** od 120 do 150 kg. żywej wagi 246—250, świnie od 100 do 120 kg. żywej wagi 238—244, świnie od 80 do 100 kg. żywej wagi 230—236, świnie ponad 80 kg. 214—224, maciory i knury 200—206. **Położenie** targowe spokojne.

Katowickie ceny ziemiopłodów

z dnia 16 stycznia 1930 r.

Płacono za 100 kilogramów w walucie złotowej: Pszenica 38—39. Żyto 24—25. Owies 22 do 23. Makuch lniany 45—46. Makuch słonecznikowy 34—35. Otręby pszeniczne 18—19. Otręby rżane 16—17. Słoma rżana prasowana (luźna) 6—7, siano koniczynowe (luźne) 14—15, siano łąkowe 11—12. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

dzieży kościelnej. Podczas tych 5 dni Krecioch nie żałował sobie dobrego jedzenia i picia, nadto kupił sobie nowe ubranie. Podczas rewizji osobistej znaleziono w kieszeni jego ubrania jeszcze 50 złotych. Na zapytanie od kogo otrzymał 50 złotych, Krecioch milczał.

— (Fałszywy alarm). W nocy ze środy na czwartek zostały straże pożarne zaalarmowane na kolonję Piaski pod Paruszowcem. Ktoś pozwolił sobie na żart, alarmując straż pożarną bez powodu.

Nieboczowy w Rybnickiem. (Zabawa młodzieży szkolnej). W niedzielę 12 stycznia urządzono zabawę dla młodzieży uczęszczającej do szkoły powszechnej. Zespół amatorski składający się z dzieci szkolnych odegrał dwie sztuki sceniczne pod tytułem „Gwiazdka sierot" i „Krzywda nagrodzona." Mali amatorzy wywiązali się z powierzonych im ról po mistrzowsku, czego dowodem były oklaski publiczności. Bardzo podobała się wszystkim uczestnikom zabawy muzyka, wykonana przez miejscowy klub mandolinistów. Klub ten został założony przed trzema miesiącami przez kierownika szkoły p. Musiolika, który w tak krótkim czasie zdołał klub ten postawić na tak wysokim poziomie, iż graniem swem dorównywał starszym muzykantom. Odśpiewano kilka kolend 3 i 4 głosowych oraz łatwiejsze polonezy. Sala była przepełniona widzami, co zapewne będzie najlepszą zachętą do dalszej owocnej pracy dla miejscowego nauczycielstwa.

Popielów w Rybnickiem. (Zasądzony za kradzież). Przed sądem grodzkim w Rybniku odpowiadał robotnik Antoni Wuwer z Popielowa. Akt oskarżenia zarzucił mu kradzieże w dwóch wypadkach, mianowicie w mieszkaniu robotnika Kafiety i w składzie kupca Müllera w Popielowie. Sąd skazał oskarżonego na 3 miesiące więzienia.

Olza w Rybn. (Echa śmiertelnego wypadku). W ostatnim numerze pisma naszego donieśliśmy, że pewna urzędniczka została zabita przez pociąg osobowy, ponieważ wyskoczyła z przedziału przed zatrzymaniem się pociągu. W związku z tem donoszą nam, że nieboszczka nazywała się Elżbieta Saternus. Dożyła ona 33 lat, pochodziła z Olzy, a nie z Katowic.

Brzezie w Rybnickiem. (Z posiedzenia rady gminnej). W dniu 10 b. m. odbyło się pierwsze naszej nowo wybranej rady gminnej, w której przewagę mają radni z listy prorządowej. Za to niemiecka mniejszość weszła do rady w składzie nielicznym. Posiedzenie zagaił naczelnik gminy p. Blucha, który w przemówieniu swem wyraził życzenie, by wszyscy radni pracowali z poświęceniem wszystkich sił dla dobra gminy i państwa. Przystąpiono do obrad. Nasamprzód wybrano zastepcą urzędnika stanu cywilnego sekretarza gminy p. Mikę. Następnie uchwalono nabyć kosztem 2000 złotych budynek, w którym dotychczas mieści się transformator prądu elektrycznego. Również uchwalono przebudować ubikacje w urzędzie pocztowym. W najbliższym czasie ma gmina rozpocząć budowę remizy strażackiej, w której znajdą pomieszczenie dwie sikawki. Koszta budowy wynosić beda około 20 tysiecy złotych. Na gwiazdkę dla dzieci szkolnych uchwalono 100 złotych.

Z Tarnogórskiego.

Piaseczna w Tarnogórskiem. (Włamanie do składu). Przed kilku dniami w nocy dokonano włamania do sklepu kupca R. Mikołowskiego w Piasecznej. Włamywacze skradli zapas ubrań. Wartość skradzionego towaru wynosi 14 tysięcy 500 złotych. Nazwisk sprawców kradzieży dotychczas nie ustalono.

Z Lublinieckiego.

Steblów w Lublinieckiem. (Parcelacja). Powiatowy urząd ziemski w Tarnowskich Górach podaje do wiadomości, że przy majątku Steblów jest jeszcze wolnych kilka działek od 1 do 4 mórg blisko miasta Lublińca. Bliższych waidomości udziela wyżej wymieniony urząd.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Śmiertelny wypadek w lesie). Czternastoletni Ludwik Nowak z Harbutowic został przywalony przez ścięte drzewo, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy chłopak zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Wypadek wydarzył się w lesie niedaleko Harbutowic.

Bielsko. (Strajk). W fabryce Macha w Bielsku wybuchł strajk tkaczy na podłożu zarobkowym. Strajk ten przybiera ostre formy i potrwa zapewne czas dłuższy, gdyż stanowisko firmy jest nieustepliwe. Gazety, wychodzące w Bielsku - Białej donoszą, że robotnicy zatrudnieni w fabryce Macha otrzymują niskie zarobki.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces polityczny). W dniu 12 lutego roku bieżącego rozpocznie się przed sądem okręgowym w Sosnowcu ciekawy proces polityczny przeciwko tak zwanej lewicy Polskiej Partji Socjalistycznej z Czumą na czele. Akt oskarżenia, zarzucający partji działalność wywrotową, obejmuje 100 arkuszy pisma maszynowego. Do sprawy powołanych będzie 50 świadków.

Zakopane. (Tatry bez śniegu). Z powodu silnego wiatru halnego, który trwa od ubiegłej soboty, śnieg na górach stopniał zupełnie. Tylko w okolicy Morskiego Oka pozostało nieco śniegu.

Z dalszych stron.

Berlin. (Znany pisarz niemiecki „upiorem" düsseldorfskim). List bez podpisu, skierowany do prezydjum policji berlińskiej, rzucający podejrzenie na znanego pisarza Heinza Ewersa, autora „Alraune", jakoby był on „upiorem" düsseldorfskim, wystarczył zupełnie, żeby go inwigilować i śledzić niemal każdy jego krok. Ewers otrzymał wreszcie przed kilku dniami wezwanie od kryminalnej policji w Berlinie, aby stawił się na przesłuchy. Jakież było zdziwienie wielkiego pisarza, gdy zaczęto go indagować, kiedy był ostatnio w Düsseldorfie, z kim tam się stykał i t. p. Pisarz zrozumiał, że oskarżono go o popełnianie zbrodni i innych przestępstw kryminalnych. Policja berlińska przeprosiła wprawdzie Ewersa za rzucenie niesłusznego podejrzanie, ale Ewers nie zadowolił się tem i wnosi zażalenie do najwyższych instancyj. Jednocześnie cały niemiecki świat literacki ma zaprotestować przeciw podobnym insynuacjom i podejrzeniom, rzuconym na głośnego pisarza tylko na podstawie anonimowych bredni.

„A gdy się wiosna zacznie..."

Gdy natura budzi się po śnie zimowym, i wszelki twór żywy do dalszego rozwoju się sposobi, następuje zarazem wyścig wzrostu w grupach roślin, które los rzucił przy sobie, by mogły cieszyć się ciepłem i światłem promienistem. Sycą się więc jak mogą, chwytając w swą zieleń gaz dwutlenku węgla i parę wodną i na owym szczególnym warsztacie zielonych liści budują szczątki materji, zwolna zamieniające się w cukier, lub mączkę, które ludziom i zwierzętom za pokarm potem służą.

Ale w tym rozpędzie twórczości nie na długo roślinom sił wystarczą, bo gdy z zapasów przedzimowych energja się wyczerpie, a korzonki, by tę energję wzmocnić, nie znajdą świeżej podniety, rozrost ich zostaje upośledzony, staje się nikły, albo zgoła ustaje.

Jakże więc tę energję podniecić? Jakim to ma być ten czynnik pobudzający rozwój roślin? Na to już dawno odpowiedź znaleziono.

Zważywszy, że na ziemiach bujnych rozrost, czyli ów wyścig w rozwoju, jest o wiele szybszy, niż na ziemiach jałowych, zrozumiemy, że pokarm, w ziemi zawarty, owej pracy w szczególny sposób sprzyja. A dalej rzecz tę badając, doszli uczeni do stwierdzenia, że pewien gatunek pokarmu roślinnego specjalnie tę bujność wzmaga. Gatunkiem tym okazała się sól azotowa, która mieści się np. w gnojówce, a ze sztucznie sporządzanych materjałów n. prz. w azotniaku. Dość podlać kawałek pola zasianego np. żytem, kilkoma konewkami, gnojówki, aby się przekonać, jak to ten azot roślinność podsyca, bo żyto zaraz ciemnieje i dostaje piór grubych i szerokich.

I byłoby ślicznie, moglibyśmy nawet grosza nie wydać na nawóz kupny, gdybyśmy gnojówki takiej mieli pod dostatkiem. Ale cóż poradzić, jak jej starczy zaledwie na jakiś zagonek warzywa, a tu chodzi o całe pole oziminy, którą po to zasiewamy, żeby to poczciwe słońce letnie jak najwięcej mąki nam przysporzyło. Nie damy podniety azotowej, to nie wykorzystamy ani ciepła, ani zielonego bujnego warsztatu, wytwarzającego owa mąkę.

I tak bywa najczęściej, gdy rolnicy nie liczą się z tem prawem natury, łudzą się nadzieją, że i bez tej azotowej podniety można uzyskać duże plony, albo też zadawalniają się niskim plonem, nie bacząc, że ich cała praca przy uprawie roli, zasiewie, kosztach, nasienia i innych nakładach, zamało się opłaca, bo to samo muszą wydać na te koszta uprawy, czy plon będzie niski, czy wysoki. Kto jednak już zrozumiał, czy też własnemi oczyma sprawdził, że podnieta azotowa ogromny wpływ wywiera, ten oziminy swoje wiosną zawsze zasila azotem.

Najodpowiedniejszym do tego celu jest nawóz — saletra „Nitrofos", której na oziminy należy wysiać około 80 kg. na mórg. Pod zboża jare, okopowe, pastwiska, wczesną wiosną należy stosować przed siewem ziarna lub sadzeniem znany wszystkim rolnikom-azotniak.

Kto nie próbował tego zasiłku przy wiosennych zasiewach, niech choć na niewielkich kawałkach pola azotniak rozsieje, a przekona się naocznie, że wydane na ten nawóz pieniądze z lichwiarskim procentem odbierze w zwiekszonym plonie. Stef.

Koniec sesji rady Ligi Narodów.

G e n e w a. Na czwartkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów po ministrze Zaleskim zabrał głos Quinones de Leon. Jak wiadomo, jest on wśród obecnych członków Rady Ligi jedynym, który brał udział w pierwszem posiedzeniu Rady Ligi, jakie miało miejsce przed 10-ciu laty. W przemówieniu swem oddał on hołd pamięci szeregu zmarłych mężów stanu, którzy brali udział w pracach Rady Ligi Narodów.

Następnie Rada Ligi na wniosek Brianda uchwaliła zasięgnąć w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze opinji co do niektórych punktów interpretacji umowy grecko-bułgarskiej w sprawie uchodźców.

Na pytanie podsekretarza stanu Daltona, sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond oświadczył, że w nadchodzący poniedziałek odbędzie się w Genewie konferencja pomiędzy przedstawicielami rządu szwajcarskiego a przedstawicielami sekretarjatu generalnego Ligi Narodów w celu ostatecznego omówienia niektórych spraw, dotyczących budowy specjalnej radjostacji dla Ligi Narodów.

Wreszcie po odczytaniu depeszy kanclerza Müllera, wyrażającej gorące podziękowanie za uczczenie pamięci ministra spraw zagranicznych Rzeszy Stresemanna, 58-ma sesja Rady Ligi została zamknięta. (PAT.)

G e n e w a. Przedstawiciele mocarstw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, opuścili we czwartek Genewę. Niektórzy z nich biorą również udział w rozpoczynającej się w przyszłym tygodniu w Londynie konferencji morskiej, której prace budzą w kołach, zbliżonych do LIigi Narodów żywe zainteresowanie. Według ogólnego mniemania, powodzenie konferencji morskij mieć bedzie wielki wpływ na mozolnie dla pokoju posuwające się naprzód prace w dziedzinie rozbrojenia. (PAT.)

Dalsze wybory do rąd miejskich i wiejskich na Śląsku.

Pod koniec ubiegłego roku odbyły się wybory tylko w części gmin naszego województwa. Mianowicie w dniu 24 listopada przeprowadzono wybory w gminie cieszyńskiej, w w dniach 8 i 15 grudnia w górnośląskiej części województwa.

W bieżącym zaś roku odbędą się wybory w dalszych gminach i miastach górnośląskiej części województwa, i to 30 marca i 27 kwietnia. Wybierać będą następujące miasta i gminy:

Miasta: **Mysłowice, Mikołów i Tarnowskie Góry,**

oraz 28 gmin wiejskich, mianowicie:

W powiecie katowickim: 1) Bytków, 2) Kochłowice, 3) Kończyce, 4) Michałkowice, 5) Siemianowice, 6) Nowawieś i 7) Wełnowiec.

W powiecie świętochłowickim: 1) Lipiny.

W pow. pszczyńskim: 1) Chełm, 2) Goczałkowice Dolne i 3) Poręba.

W powiecie rybnickim: 1) Biertułtowy, 2) Gorzyce, 3) Dębieńsko Stare, 4) Kokoszyce, 5) Lyski, 6) Noszczenica, 7) Orzupowice, 8) Pogrzebień, 9) Przegędza, 10) Rogoźna, 11) Rzuchów, 12) Turza, 13) Turzyczka.

W powiecie lublinieckim: 1) Cieszowa, 2) Droniowiczki, 3) Glinica, 4) Kochłowice.

W dniu 27 kwietnia 1930 r.

W powiecie katowickim: 1) Chorzów-Maciejkowice, 2) Bielszowice, 3) Dąbrówka Mała, 4) Janów i 5) Rożdzień.

Kalendarzyk wyborczy

dla następujących gmin pow. katowickiego:

Bytków, Kochłowice, Kończyce, Michałkowice, Siemianowice Śl., Nowa-Wieś i Wełnowiec, w których wybory do rad gminnych odbędą się dnia 30 marca 1930 r.

4—25 stycznia 1930 r. O g ł o s z e n i e o p o d z i a l e g m i n y n a o k r ę g i w y b o r c z e.

3 do 8 lutego 1930 r.: Ustanowienie komisyj reklamacyjnych dla każdego okręgu wyborczego.

10 do 26 lutego: Wyłożenie list wyborczych do publicznego wglądu.

8 lutego 1930 r.: Ogłoszenie o wyłożeniu i t. d.

10 do 24 lutego: Termin do wnoszenia reklamacji przeciwko listom wyborczym.

15 marca 1930 r. godz. 12: Koniec terminu do przedłożenia przez grupy wyborcze list kandydatów.

20 marca 1930 r.: Koniec terminu do uzupełnienia list kandydatów.

22 marca 1930 r.: Ogłoszenie list kandydatów.

22 marca 1930 r.: Koniec terminu do zgłoszenia połączenia list kandydatów.

22. marca 1930 r. Ogłoszenie wyborów.

22 do 29 marca 1930 r.: Dodatkowe wyłożenie list wyborczych przez 8 dni aż do dnia wyborów.

22 marca 1930: Końcowy termin do przedstawienia przez pełnomocników grup wyborczych kandydatów na członków komisyj wyborczych.

22 do 26 marca 1930: Mianowanie komisji wyborczej dla każdego okręgu wyborczego i Komisji Głównej.

30 marca 1930 r.: Dzień wyborów.

Sprawy towarzystw.

Katowice - Brynów. Kółko śpiewacze „Kościuszko" urządza walne zebranie w niedzielę 19 stycznia o godzinie 14 na sali Singera w Brynowie. Zebranie odbędzie się bez względu na liczbę członków.

Hajduki Nowe. Towarzystwo śpiewu „Harmonja" urządza walne zebranie w niedzielę 19 b. m. o ogdz. 7 wieczorem w schronisku młodzieży przy ulicy Szkolnej 5. Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków.

Walne zebrania kół Z. O. K. Z. odbędą się w niedzielę 19 stycznia w następujących miejscowościach:

Katowice - Brynów godz. 16 u Rzychonia.
Janów Miejski godz. 16 w szkole.
Paniówki godz. 15 w szkole.
Pszów godz. 15 u Berczyka.
Ćwiklice godz. 16 w szkole.
Wisła Mała godz. 14.30 w szkole.
Piotrowice godz. 16 u Krawczyka.
Chodów godz. 15 u Chudaka.
Marklowice godz. 17.
Boguszowice godz. 15 u Węgrzyka.
Wilchwy godz. 16 u Cyganka.
Czyżowice godz. 15.15 u Swobody.
Chechło Stare godz. 16 u Niechwiejczyka.
Międzyrzecze godz. 15.30 w szkole.
Orzegów godz. 16 u Glucha.
Kalety godz. 16 w szkole.
Maciejkowice godz. 15.
Knurów godz. 16 w hotelu kop.
Nakło godz. 16 u Staniowskiego.
Nowe Repty godz. 16 w szkole.
Stare Repty godz. 16 u Brondera.
Studzienice godz. 16.40 w szkole.

Pszczyna. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w poniedziałek 20 stycznia o godz. 19.30 w Domu Ludowym.

Lubliniec. Walne zebranie Z. O. K. Z. odbędzie się w środę 22 stycznia o godz. 20 w Hotelu Śląskim.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 18 stycznia 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze — oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.10 Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci — 17.45 Słuchowisko z Warszawy dla młodzieży p. t.: „Grześ z Sanoka" — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt: „Polacy na dalekich szlakach — San Domingo" — 19.30 Odczyt część II Walka o byt owadów — 20.00 Odczyt o Galileuszu, ojcu fizyki — 20.30 Muzyka z Warszawy — 22.00 Feljeton z Warszawy — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy — 23.00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 15.00 Wiadomości gospodarcze — 15.45 Kącik artystyczny — 16.15 Koncert gramof. — 17.45 Słuchowisko dla młodzieży — 18.45 Rozmaitości — 19.10 Wiadomości dla rolników — 10.15 Feljeton — 20.30 Koncert — 22.00 Feljeton 22.15 Pogawędka i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Nauka angielskiego — 16.40 Muzyka gramofonowa — 17.15 Odczyt — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Przegląd polityczny — 20.00 Hejnał — 20.05 Sprawy teatrów świetlnych.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 16.45 Nauka angielskiego — 17.05 Odczyt — 17.25 Sprawy kobiece — 18.45 Nadprogram — 19.30 Pieśni francuskie — 19.50 Komedjo-opera: „Krakowiacy i górale — 22.45 Gawęda reporterska — 23.00 Płyty gramof. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 325 m.: 16.30 Koncert — 19.10 Muzyka — 20.00 Odczyt o ministrach niemieckich — 20.30 Wesołe słuchowisko: „Odwrotna strona" — 22.30 Muzyka tan.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 16.30 Muzyka — 19.00 Koncert kompozytorski — 20.00 Wyjątek z operetek — 21.00 Kabaret „Anti" — następnie muzyka.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramofonowe — 15.00 Koncert — 17.20 Odczyt — 17.45 Utwory kameralne — 18.55 Poezja chińska — 19.35 Odczyt — 20.05 Operetka.

Niedziela, 19 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. — 11.558 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — 15.00 Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". — 15.20 Prof. dr. Andrzej Piekarski: „Zasilanie ozimin azotem". — 15.40 Ks. dr. B. Rosiński: Wykład religijny — „Duch i materja", cz. I. — 16.00 Koncert popularny. — 17.00 „Na szachownicy" — audycja dla szachistów. — 17.15 Transmisja odczytu dra Fudakowskiego z Krakowa. — 17.40 Koncert popołudniowy z Warszawy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie". — Karlik z Kocyndra. — (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert wieczorny. — 21.30 Słuchowisko z Wilna. — 22.00 Transmisja rewji p. t. „Cała Warszawa" z teatru „Morskie Oko" w Warszawie.

Poniedziałek, 20 stycznia 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.15 Program dlad zieci. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Karol Miłobędzki: Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski". — 17.45 Koncert z udziałem A. Hoffmann'a (śpiew). — 18.15 Muzyka lekka. — 19.05 Nadprogram. — 19.30 Wizytator dr. Farnik: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Pogadanka muzyczna. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.35 Komunikaty prasowe. — 23.00 Transmisja odczytu z Krakowa. — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Odpowiedź redakcji.

Korespondentowi w Kostuchnie. W sprawie o której Pan pisał, zwróciliśmy się do głównego zarządu Z. Z. O. K. w Katowicach, który sprawę zbada. Po zbadaniu tej sprawy umieścimy korespondencję wzgl. damy odpowiedź.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na luty 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej!

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc luty 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesieczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc luty 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Rozkład

przylotów i odlotów

z dniem 1 listopada 1929 r.

A. **Odloty:**

Godz. 9.00 do Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty
„ 11.30 do Krakowa — codziennie
„ 11.45 do Wiednia*) „
„ 13.00 do Warszawy „
„ 13.15 do Krakowa „

B. **Przyloty:**

Godz. 11.00 z Warszawy
„ 11.00 z Krakowa
„ 12.30 z Wiednia*)
„ 12.30 z Krakowa
„ 14.45 z Warszawy — tylko wtorki, czwartki i soboty.

*) Uwaga: Samoloty do Wiednia kursuja we wtorki, czwartki i soboty przez Brno — w inne dni bezpośrednio do Wiednia.

—o—

Odjazd autobusu z miasta:

Godz. 8.30 Pasażerów do Warszawy tylko we wtorki, czwartki i soboty.
„ 11.05 Pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna codziennie
„ 12.30 do Warszawy „
„ 12.50 do Krakowa „

Polskie Linje Lotnicze „LOT“

sp. z o. o.

Oddział Katowice.

Ogłoszenie przetargu.

Zarząd gminy Dąbrówki Wielkiej, pow. Swiętochłowice zamierza sprzedać w drodze przetargu

oberżę z piekarnią

położoną w Dąbrówce Wielkiej, ul. 3-go Maja 158 najwięcej dającemu.

Cenę wywoławczą sprzedaży ustalił Zarząd gminny na 60 000 złotych.

P. T. Reflektanci zechcą wnieść pisemne oferty do Zarządu gminy, który się mieści w tej oberży, i to w terminie do 30. I. 1930 r. godzina 10-ta, z załączonym kwitem tutejszej Kasy gminnej na wpłacone wadjum w wysokości 5 % oferowanej sumy.

Oberżę można oglądać każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach urzędowych, po poprzedniem zgłoszeniu się w Urzędzie gminnym, gdzie także będą wyłożone warunki kupna wzgl. sprzedaży.

Pośrednicy wzgl. reflektanci niekatolicy są wykluczeni.

Interesenci miejscowi mają pierwszeństwo.

Zarząd gminy zastrzega sobie unieważnienie przetargu.

Naczelnik gminy,
(Sieja)

Czytelnicy! Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie